

**Marcin Hlebionek**

## **Pieczenie starostów bydgoskich w zasobie APB**

„Nadawszy innemi obowiazkami Kasztelanów dawni Królowie, straż Grodów czyli Zamków, wraz z Jurisdycją Sądową Starostom powierzyli, zkąd Grodowemi albo Sądowemi, i znowu sądy ich Grodzkiemi lub Starościńskimi nazywaią się, że odprawiane bywaią powagą i imieniem Starostów w Grodach, czyli Zamkach, a przynamniej w tych miejscach, które niegdyś Zamkami obwarowane były”<sup>1</sup>. Tymi słowy znawca dawnego prawa polskiego Wincenty Skrzetuski wskazał genezę i główne kompetencje urzędu starosty grodzkiego<sup>2</sup>.

Urząd starosty, w znaczeniu reprezentanta władzy królewskiej, pojawił się w Polsce w początkach XIV w. w czasach panowania Przemyslidów. Wtedy określenie „starosta” funkcjonowało w znaczeniu zarządcy pewnego wyodrębnionego terytorium. Z czasem wykształciły się dwa jego modele: małopolski oraz wielkopolski. W tej drugiej prowincji funkcjonował zazwyczaj jeden starosta (starosta generalny), będący namiestnikiem królewskim i zarządzający całą Wielkopolską w imieniu władcy. Przysługiwały mu właściwie wszystkie królewskie kompetencje, wyjąwszy prawo do wydawania przywilejów. Dlatego też nazywano go „królewskim ramieniem”. Status, który zyskał starosta generalny, najlepiej oddaje fragment statutów wielkopolskich Kazimierza Wielkiego, który za wydobycie broni w obecności starosty przewidywał kary analogiczne, jak gdyby wydarzenie to miało miejsce w obecności samego władcy.

---

<sup>1</sup> W. Skrzetuski, *Prawo polityczne Narodu Polskiego*, t. II, Warszawa 1787, s. 445.

<sup>2</sup> Prócz starostw grodzkich w dawnej Polsce funkcjonowały starostwa niegrodowe, tzw. tenuty [zob. niżej].

Inaczej rozwinęła się sytuacja w Małopolsce, gdzie, wobec permanentnej obecności króla, nie zaistniała potrzeba powoływania jego namiestnika. Stąd też poszczególne kompetencje przysługujące starostom podzielono między liczne urzędy niższego szczebla. Jednym z nich był urząd burgrabiego, którego zadaniem było sprawowanie pieczy nad królewskimi zamkami. Już w czasach Kazimierza Wielkiego niektórych burgrabiów, dysponujących oprócz zamku pewnym terytorium przeznaczonym na utrzymanie warowni, czy zarządzających większymi zamkami, nazywano starostami. W ten sposób powstał urząd starosty grodzkiego (grodowego). Starosta taki otrzymywał jako siedzibę jeden zamek, zaś jego władza obejmowała kilka powiatów sądowych. Rosnąca pozycja starostów grodowych spowodowała, że wkrótce podporządkowali sobie oni oprawców (justycjariuszy), będących także urzędnikami o charakterze policyjno-sądowym, przejmując ich kompetencje.

Z czasem widoczne stało się dążenie władców do ograniczenia znaczenia starostów generalnych. Królowie wydzielali spod ich władzy poszczególne terytoria, tworząc dla nich osobne starostwa grodowe. W tym czasie wykształciła się jeszcze jedna odmiana starostw: tzw. starostwa niegrodowe (tenuty). Były to kompleksy dóbr koronnych, którymi dzierżawca (starosta, tenutariusz) zarządzał<sup>3</sup>.

Średniowiecze nie znało ścisłego rozgraniczenia między władzą administracyjną a sądową. Często też obie łączono w jednym ręku. Tak też było

---

<sup>3</sup> O ewolucji urzędu starościńskiego w XIV i XV w. ostatnio, w kontekście kancelarii grodzkiej, obszernie pisał J. Losowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII w. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 33-40 [tam wcześniejsza literatura]. Z ważniejszych starszych opracowań należy pamiętać o pracach: S. Kutrzeba, *Starostowie ich początki i rozwój do końca XIV w.*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział historyczno-filozoficzny, seria II, t. XX, 1903, s. 231-348. A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970; idem, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, 1974, t. XXVI, z. 2, s. 61nn.; idem, *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 437-444. Zagadnieniem produkcji aktowej kancelarii grodzkich zajmowała się głównie J. Bielecka, w szeregu publikacji poświęconych temu zagadnieniu: J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV-XVIII w.*, Archeion, t. XXII, 1954, s. 128-155; eadem, *Kancelaria grodzka wielkopolska*, *Studia Źródłoznawcze*, t. I, 1957; eadem, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII w. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie inowrocławskie*, Poznań 1965, s. 28-110 [tam wcześniejsza literatura]. Ostatnio zagadnienie to na przykładzie kancelarii chełmskiej analizował J. Łosowski w cytowanej wyżej pracy. Z opracowań charakterze popularnonaukowym warto przejrzeć: Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 193-202 [nt. starostw grodowych s. 193-199] oraz M. Bogucki, *Temida staropolska*, Warszawa 2001, s. 28-30.

w przypadku starostów. Funkcje administracyjno-skarbowe i wojskowe urzędy starościńskie odziedziczyły po kasztelanach. W stosunku do stanu wyjściowego ulegały one ewolucji, dostosowując się do zaistniałych warunków. Stąd np. zanik starościńskich kompetencji wojskowych, które przeszły na rzecz wojewody. Starostowie posiadali nadzór nad administracją miast i przysługiwało im sądownictwo, w zakresie tzw. czterech artykułów starościńskich: w sprawach o podpalenie, napad na dom, rabunek na drodze publicznej i gwałt<sup>4</sup>. Grody starościńskie wykonywały też jurysdykcję niesporną, przyjmując wpisy dotyczące przenoszenia prawa do dóbr ziemskich czy zeznania stron. Ponadto do starosty należała egzekucja wyroków innych sądów<sup>5</sup>.

Na terenie staropolskiego województwa inowrocławskiego istniały dwa starostwa grodzkie: inowrocławskie i bydgoskie. Geneza starostwa bydgoskiego sięga jeszcze XIV w. Wówczas to pojawiają się w dokumentach pierwsi bydgoscy starostowie<sup>6</sup>. Jak się wydaje, byli to, podobnie jak w Małopolsce, zarządcy pewnego określonego terytorium, odgrywającego istotną rolę w pomorskiej polityce Kazimierza. Podobnie należy chyba rozumieć urząd starosty bydgoskiego pojawiający się w czasach rządów Kaźka Słupskiego. Rozszerzenie kompetencji starosty bydgoskiego nastąpiło zapewne w XV w. Z lat 1441-1469 pochodziła znana ze staropolskich spisów najstarsza księga grodzka bydgoska. Jak sugeruje J. Bielecka, mogła to być księga burgrabiego, u którego boku działał sędzia<sup>7</sup>. Byłaby więc ona śladem działalności protoplasty

<sup>4</sup> To przełomowe ograniczenie starościńskich kompetencji sądowniczych wprowadziły statuty warckie w 1423 r., zob. J. Łosowski, *Kancelaria grodzka...*, 36.

<sup>5</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV w.*, Warszawa 1964, s. 477; J. Łosowski, *Pieczęcie...*, s. 151.

<sup>6</sup> Dzieje urzędu starosty oraz biogramy średniowiecznych starostów bydgoskich naszkicował ostatnio Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy – starostowie – burgrabiowie*, [w:] *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków*, red. Z. Biegański i W. Jastrzębski, Prace Komisji Historii BTN, t. XVI, s. 43-56. Informacje o starostwie w okresie późniejszym w kontekście dziejów miasta zawierają kolejne monografie Bydgoszczy, zob. *Historia Bydgoszczy*, t. I, Do roku 1920, red. M. Biskup, s. 28-327 [passim, szczególnie s. 219-222; 242-244]; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do 1806 r.*, Zielona Góra 1992, passim [szczególnie s. 153nn, 183nn], tam wcześniejsza literatura. Pełne zestawienie starostów bydgoskich nie zostało opublikowane. Średniowiecznych urzędników zestawia Z. Zyglewski, op. cit., s. 43nn; niepełne zestawienie dla okresu 1466-1772 r. znajduje się w pierwszym tomie *Historii Bydgoszczy...*, s. 256; najpełniejsze zestawienie nowożytnych starostów bydgoskich zostało opublikowane w spisach urzędników dawnej Rzeczypospolitej: *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy. Spisy*, opr. K. Mikulski i W. Stanek, Kórnik 1990, s. 77-79. Biogramy wybitniejszych starostów publikowane w „Polskim Słowniku Biograficznym” oraz „Bydgoskim Słowniku Biograficznym”, zestawione zostały w przypisach wcześniej cytowanych publikacji.

<sup>7</sup> J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 106.

urzędu starosty grodzkiego, a także bodaj najstarszym znanym produktem grodzkiej kancelarii.

Pieczenie starościńskie w ogóle, a starostów bydgoskich w szczególności, nie budziły dotąd zainteresowania badaczy<sup>8</sup>. Mimo znacznej ich wartości źródłowej, podkreślonej ostatnio przez J. Łosowskiego, śladem M. Gumowskiego zadawano się stwierdzeniem, że były one analogiczne do pieczęci rycerskich, czy dla epoki nowożytnej – szlacheckich<sup>9</sup>. Taki stan rzeczy jest wynikiem z jednej strony znacznej ilości materiału źródłowego, jego rozproszenia oraz trudności związanych z interpretacją (jak choćby ustalaniem chronologii odcisków: ekstrakty z ksiąg grodzkich, na których zachowało się najwięcej pieczęci starościńskich, zawierają najczęściej jedynie datę dokonania wpisu do ksiąg, które może poprzedzać moment spisania aktu nawet o kilkaset lat).

Na Kujawach prawdopodobnie nie funkcjonowały pieczęcie urzędu grodzkiego (grodzkie), które znane są głównie z Krakowa, ale też innych regionów<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Poświęcono im dotychczas dwie większe prace: W. Budka, *Pieczenie grodu krakowskiego*, [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. II, s. 87-98; J. Łosowski, *Pieczenie starostów chełmskich od drugiej połowy XVI do XVIII w.*, [w:] *Pieczeń w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 147-170. W tym samym tomie znajduje się katalog pieczęci tychże starostów, zob. J. Łosowski, *Katalog pieczęci starostów chełmskich od drugiej połowy XVI do XVIII w.*, [w:] *Pieczeń w Polsce...*, s. 171-192; Ponadto należy wspomnieć o uwagach S. Kutrzeby, zawartych w pracy *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemiach w Krakowie*, Kraków 1909 [Teki Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. III], s. 123-124.

<sup>9</sup> J. Łosowski, *Pieczenie...*, s. 148. Zob. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960 s. 224; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 625, gdzie autor pisze: „[...] sądy grodzkie, chociaż były sądami państwowymi, posługiwały się nie herbem państwowym, ale herbem ziemi lub miasta powiatowego często sędziego lub pod-sędka”.

<sup>10</sup> Zob. W. Budka, *Pieczenie...*, s. 88-89. Pieczęcią taką dysponowała także np. kancelaria grodzka włodzimierska, a jej odcisk dziś znajduje się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Zob. Biblioteka Kórnicka PAN, zbiór pieczęci luźnych, sygn. P-35. wym. Ø 33 mm, Legenda: +PIECECZ + GROCZKA+ I + VLODZIMIERS(ka); W polu pieczęci znajduje się tarcza z herbem książąt Zasławskich lub Ostrogskich (na połutoczeniu zaćwieczona strzała bez opierzenia, pod nią gwiazda sześcioramienna nad półksiężycem), otoczona inicjałami: VMS // KXO // KWV. Niezwykle interesująca jest efemeryczna quasi-urzędowa pieczęć grodu kcyńskiego, pojawiająca się za starostwa Macieja Radomickiego w XVIII w. Jej inskrypcja, rozmieszczona w dwóch wierszach głosiła: SIGILLVM CASTRENSIS KCY-NENSIS ILL(ust)RIS ET MA(gni)FCI MATHIAE A RADOMICKO RADOMICKI// PALATINI IVNIVLADISLAVIEN(sis)\* MAIORIS POLONIAE GENERALIS (capitanei) [owal, 57x51 mm]; w polu pieczęci pod szlachecką koroną znajduje się ujęta w dwa liście pałowe tarcza z herbem starosty – w polu pas; APB [Archiwum Komierowskich z Komierowa, sygn. 9, k. 1]. Nie można jej uznać za w pełni urzędową, ponieważ związana jest z konkretną osobą. Nie jest też już ona pieczęcią urzędniczą *sensu stricto*, bowiem eksponuje urząd, z któ-

Najstarsze zachowane pieczęcie starostów bydgoskich pochodzą jeszcze z XIV w.<sup>11</sup> Należały one do Mściwoja z Kwiliny, h. Lis<sup>12</sup> oraz Janusza (Jana) pełniącego urzędy starosty bydgoskiego i dobrzyńskiego, utożsamianego z urzędnikiem Każka Słupskiego<sup>13</sup> [Katalog..., nr 1-3]. One też rozpoczynają ciąg przechowywanych w bydgoskim archiwum pieczęci miejscowych starostów. Mimo iż znane są dość liczne ich odciski z XV w. [głównie przedstawiciele rodziny Kościeleckich<sup>14</sup>], to w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy znajdują się pieczęcie należące do starostów żyjących dopiero w XVI stuleciu. Pozostańmy jednak na chwilę przy sigillach piętnastowiecznych. Mają one ikonografię analogiczną do najstarszych, pochodzących z XIV w., odcisków. Przedstawiają herb właściciela, zaś w legendzie umieszczono wskazanie na dysponenta. Faktycznie były to pieczęcie prywatne, bowiem żaden element odcisku nie informował o piastowanej przez właściciela tłoka godności<sup>15</sup>. Przemiana na-

---

rym jej dysponent był związany, nie zaś jego osobę. Co ciekawe, ten sam Radomicki używał równocześnie „standardowej” pieczęci urzędniczej, której odcisk znamy z około 1714 r. [APB, Archiwum Komierowskich, sygn. 9]: legenda: \*MATHIAS A RADOMICKO RADOMICKI PALATIN[us] IVNIVLAD(iensis) MAIOR(is) POL(oniae) G(e)N(er)ALIS ETC CAPITANEVS, [wym. 56x48 mm]. Wyobrażenie jest identyczne jak na pieczęci „grodzkiej”. Warto wspomnieć, że także w grodzie krakowskim zanikły w końcu XVI w. pieczęcie „grodzkie”, efemerycznie powracają w wieku XVIII. W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 95 [pieczęć Hieronima Wielopolskiego].

<sup>11</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej*, Kraków 1899, s. 249, nr 462; wzm. idem, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 96. Inną pieczęć Mściwoja publikuje w pracy F. Piekosiński, *Poczet najstarszych pieczęci szlachty polskiej z tematów runicznych*, WNArch, r. 2, nr 3, (1890), s. 11, nr 36.

<sup>12</sup> Szerzej na temat Mściwoja zob. B. Śliwiński, *Lisowie krzelowscy w XIV-XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993, s. 31nn.

<sup>13</sup> Zob. J. Bieniak, *Kształtowanie się ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, Zapiski Historyczne, t. 51, z. 3, s. 32, przyp. 165.

<sup>14</sup> Publikowali je B. Engel, *Siegel der Mittelalterlichen Siegel der Fürsten, der geistlichkeit und des polnischen Adels im Thorner Ratharchive*, Danzig 1902, s. 16, tabl. IV, nr 61, 62; M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.*, Toruń 1970, s. 114, nr 19, tab. IV, nr 15; P. Nowak, *Pieczęcie przy polskim dokumencie wstępnym pokoju toruńskiego z 1466 r.*, „Roczniki Historyczne”, LCVII, 2001, s. 224-225, nr 10; J. Grabowski, *Z dziejów stosunków Polski z Zakonem Krzyżackim w Prusach (XIII-XVI w.)*, Warszawa 2006, s. 42, nr XXI, XXII.

<sup>15</sup> Zob. niżej *Katalog pieczęci starostów bydgoskich znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy* [dalej cyt. Katalog...], nr 1-4 oraz przypis wyżej. Wszystkie one są pieczęciami osobistymi. Podobnie w przypadku pieczęci innych starostów piętnastowiecznych zob. np. dobrze zachowany zespół pieczęci piętnastowiecznych starostów kruszwickich: Andrzej z Lubina, APB, klasztor norbertanek w Strzelnie, sygn. 54; Jana z Oporowa, APB, klasztor norbertanek w Strzelnie, sygn. 102; Mikołaja Kardanowskiego starosty kruszwickiego, klasztor norbertanek w Strzelnie, sygn. 61; Piotra z Oporowa, klasztor norbertanek w Strzelnie,



stąpiła w początkach XVI w. Wówczas to, po raz pierwszy w naszym zbiorze na pieczęci Stanisława Kościeleckiego, której odcisk znajduje się w bydgoskich zbiorach, pojawia się wskazanie urzędu, który piastował jej właściciel [Katalog..., nr 4]. Ograniczono się przy tym do wymienienia najważniejszej z godności, którą ówczesnie posiadał: wojewody inowrocławskiego. Jego następcy w legendzie podawali już zawsze, oprócz imienia i nazwiska, informacje o dzierzonych urządach. Jak się wydaje, wpływ na taki kształt inskrypcji miało usankcjonowanie pieczęci starościńskiej, jako oficjalnego sigillum sądu grodzkiego. Konstytucje z 1505 r. nakazywały, aby wszystkie pozwy pieczętowane były przez sądy ziemskie pieczęciami ziemskimi, zaś przez sądy grodzkie pieczęciami starostów<sup>16</sup>. Konieczne zatem było precyzyjne określenie osoby właściciela. Inną przyczyną tych zmian mogło być upowszechnienie się pieczęci nawet wśród drobnego rycerstwa czy później szlachty, do czego doszło w ciągu XIV-XV w. Wobec tego urząd stawał się elementem wyróżniającym daną osobę spośród innych używających tego samego herbu<sup>17</sup>. Początki kładzenia na pieczęciach tytułatury urzędniczej są zresztą znacznie wcześniejsze<sup>18</sup>. Jednak dopiero sankcja ustawowa spowodowała, że możemy mówić o przekształceniu się pieczęci starostów z pieczęci prywatnych (pozbawionymi tytułatury urzędniczej) w pieczęcie urzędnicze (na których oprócz imienia i nazwiska osoby zostały wymienione piastowane przezeń urzędy)<sup>19</sup>. Z czasem widać tendencję do rozbu-

---

sygn. 81; Mikołaja z Wawrzymowa [APB, klasztor norbertanek w Strzelnie, sygn. 58] [z sygnetowym kontrasigillum]. Do tego typu pieczęci można zaliczyć jeszcze szesnastowieczne odciski sigillów Jana i Erazma Oporowskich z inicjałami właścicieli ponad tarczą herbową. APB, klasztor norbertanek w Strzelnie, sygn. 122, 125. Także w grodzie krakowskim pieczęci XVI w. noszą znamiona pieczęci prywatnych, ukazują bowiem tylko herb dysponenta oraz jego inicjały [podobnie jak w przypadku pieczęci Oporowskich]. W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 87-89.

<sup>16</sup> J. Bielecka, *Kancelarie...*, s. 122.

<sup>17</sup> Śladem dążeń do podkreślenia statusu społecznego dysponenta może być propozycja zawarta w powstałym mniej więcej w tym samym czasie *Memoriale...* Jana Ostroroga, by dygnitarze (wojewodowie i kasztelanowie), podobnie jak książęta, mogli używać czerwonego wosku. Zob. J. Ostroróg, *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*, opr. A. Obrębski, Łódź 1994, s. 45.

<sup>18</sup> Zob. J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski i J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 243nn.

<sup>19</sup> E. Kittel, *Siegel*, Braunschweig 1970, s. 435, wyróżnił dla Niemiec trzy fazy rozwoju pieczęci urzędów: pierwsza, trwająca co najmniej do XVI w., charakteryzowała się używaniem przez urzędników wyłącznie prywatnych pieczęci; faza druga (XVII i XVIII w.) to czas samodzielnie tworzonych pieczęci urzędowych, mocno zindywidualizowanych, z podejmowanymi niekiedy próbami ich ujednoczenia; wreszcie faza trzecia, czyli XIX w. i czasy późniejsze, kiedy pieczęcie urzędowe uległy znormalizowaniu. Jak się wydaje, w warunkach polskich faza I trwała aż do XVIII w. (zob. np. J. Łosowski, *Pieczęcie...* s. 147nn; idem, *Katalog pieczęci starostów chełmskich od drugiej połowy XVI do XVIII w.*, [w:] ibidem, s. 171nn.).

dowy tytułatury umieszczanej w legendzie<sup>20</sup>. Wśród pieczęci starostów bydgoskich jest ona zauważalna przynajmniej od czasów Jerzego Ossolińskiego. Z podobną sytuacją spotykamy się na pieczęciach Franciszka Zygmunta Gałęckiego, który, oprócz godności starosty bydgoskiego, umieścił na nich informacje o posiadanych innych urządach, a także Jana Żełęckiego, który wymieniał trzymane tenuty. Jednak tak syn Jerzego Ossolińskiego, Franciszek, jak i inni starostowie używali na pieczęciach jedynie bydgoskiej tytułatury<sup>21</sup>. Kształt legendy w znacznym stopniu zależał zatem od osobistych „właściwości” starostów, którzy prócz starostwa bydgoskiego mogli piastować inne, niekiedy znacznie ważniejsze urzędy. Wówczas kładziono je na pieczęcie, przy czym godność starosty bydgoskiego często kończyła tak zestawioną tytułaturę.

Spostrzeżenia te pozwalają skorygować propozycję J. Łosowskiego wydzielenia osobnej grupy pieczęci starościńskich<sup>22</sup>. Jak się wydaje, rzeczywistości bardziej odpowiada zaproponowane wyżej, ogólniejsze, pojęcie „pieczęci urzędniczej”, gdyż w przypadku, kiedy oprócz starostwa dysponent piastował równocześnie inny urząd, było to zaznaczane na jego sigillum<sup>23</sup>,

---

Dopiero zapowiedzią wejścia w drugą fazę mogą być pieczęcie urzędów centralnych doby stanisławowskiej, kiedy to np. na pieczęciach Komisji Skarbu umieszczano godło państwa, ale też herb podskarbiego, co wskazuje na bliskie związki pieczęci urzędowej z osobą urzędnika charakterystyczne jeszcze dla okresu wcześniejszego (zob. W. Skrzetuski, *Prawo...*, t. II, s. 411). W tym czasie pieczęcie urzędników niższego szczebla nadal przedstawiały ich herby rodowe.

<sup>20</sup> Podobne zjawisko zauważa W. Budka dla pieczęci starostów krakowskich, idem, *Pieczęcie...*, s. 97.

<sup>21</sup> Stwierdzenie to dotyczy pieczęci znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

<sup>22</sup> J. Łosowski, *Pieczęcie...*, s. 153nn; Autor sam zauważa występowanie rozbudowanej tytułatury na pieczęciach starościńskich, proponuje jednak, by określać je, jako pierwszy człon używając nazwy starościńska, zaś następne czerpiąc z nazw innych wymienianych w legendzie urzędów [np. starościńsko wojewodzińska, starościńsko kasztelańska itp.].

<sup>23</sup> Prawidłowość ta znajduje potwierdzenie również w pieczęciach innych starostów grodów wielkopolskich. Np. Andrzej Czarnkowski umieścił w legendzie tytułaturę kasztelańską rogozińską i starościńską inowrocławską APB, klasztor franciszkanów w Inowrocławiu, sygn. 1, później zaś wojewodzińską kaliską i starościńską inowrocławską APB, klasztor franciszkanów w Inowrocławiu, sygn. 1, k. 61, 69v; Maciej Radomicki umieścił w legendzie pieczęci tytuł wojewody inowrocławskiego i starosty generalnego wielkopolski APB, klasztor benedyktynów w Mogilnie, sygn. 54; Wojciech Dąbski z Lubrańca umieścił tytuł marszałka nadwornego oraz dwa piastowane starostwa: inowrocławskie i dybowskie, APB, klasztor karmelitów bydgoskich, sygn. 39. W każdym z tych przypadków równie dobrze moglibyśmy mówić o pieczęci starościńskiej, jak wojewodzińskiej czy marszałkowskiej. Częste jest też wymianianie w legendzie więcej niż jednego starostwa [tenuty]. Tak np. Jan Karol von Lüdenhaus Wolff [Katalog..., nr 19]; Jan Stanisław Gałęcki [Katalog..., nr 24]. Ludwik Dąbski z Lubrańca położył na pieczęci tytuły starosty inowrocławskiego i gniewkowskiego, APB, kościół farny

zaś typariusze z tytułaturą wyłącznie starościńską stanowiły szczególny przypadek tego typu pieczęci<sup>24</sup>.

Kolejne awanse powodowały oczywiście konieczność aktualizacji treści umieszczanych na pieczęciach. Zjawisko to widoczne jest najlepiej na przykładzie sigillów dwóch najbardziej utytułowanych starostów bydgoskich: Jerzego Ossolińskiego oraz Franciszka Zygmunta Gałęckiego. Obaj używali trzech różnych pieczęci urzędniczych, co oznacza, że wymiana pieczęci w przypadku pierwszego następowała mniej więcej co cztery lata, zaś w przypadku drugiego co mniej więcej 10 lat. Prawdopodobnie nie są to wszystkie używane przez nich pieczęcie tego typu. Jak pokazuje przykład Ossolińskich (syn Jerzego Franciszek – używał co najmniej dwóch pieczęci w ciągu trzyletniego urzędowania), w razie zaistnienia jakiejś okoliczności, nakazującej aktualizację treści pieczęci, zużycia tłoka lub po prostu ze względu na wolę dysponenta, wymiana tłoków mogła następować znacznie częściej: w przypadku osób piastujących kilka urzędów przy każdej zmianie funkcji<sup>25</sup>. W wyniku wymiany tłoka zmiana ulegała najczęściej kompozycja wizerunku napieczętnego oraz inskrypcja umieszczana w legendzie.

Inskrypcja napieczętna na interesujących nas odciskach występuje niemal wyłącznie w formie legendy otokowej i jest to regułą dla pieczęci urzędniczych<sup>26</sup>. Napisy na najstarszych, czternastowiecznych pieczęciach rozmieszczone zostały wokół pola pieczęci i oddzielone od wizerunku ciągłą linią. Na pieczęciach sta-

---

pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 197v. Badań porównawczych wymagałoby stwierdzenie, jak wyglądały pieczęcie używane przez różne urzędy w czasie, kiedy piastowała je jedna osoba.

<sup>24</sup> Decydował o tym fakt, że urząd dysponował pieczęcią starosty także pod jego nieobecność. J. Bielecka, *Kancelarie...*, s. 133. Jednak forma pieczęci pozwalała na jej użycie tak jak każdej innej osobistej pieczęci.

<sup>25</sup> Aktualizacja mogła dotyczyć także znajdujących się na odcisku treści obrazowych. Niech za przykład posłużą ponownie pieczęcie Andrzeja Czarnkowskiego, starosty rogozińskiego, później wojewody poznańskiego. Jako starosta używał Czarnkowski pieczęci z tarczą jednopolową, na której wyobrażono jego rodowy herb Nałęcz. Po awansie na urząd wojewody zmienił umieszczony na pieczęci przekaz heraldyczny, udostojniając go, poprzez skwadrowanie (podzielenie na cztery pola) tarczy i wyeksponowanie godeł antenatów: Łodzi po Górkach i Opalińskich oraz Poraja po Kurozwięckich. Umieszczona na pieczęciach kompozycja heraldyczna miała zatem również znaczenie prestiżowe; zob. APB, klasztor franciszkanów w Inowrocławiu, sygn. 1. Szerzej o funkcjach herbów złożonych zob. P. Stróżyk, *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik i P. Wiszewski, Wrocław 2004, s. 201-225.

<sup>26</sup> Inaczej np. na pieczęciach starostów kruszwickich [zob. przyp. 15] czy krakowskich [W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 87-89], gdzie w pocz. XVI w. pojawiają się pieczęcie pozbawione legendy, z inicjałami starosty umieszczonymi nad wizerunkiem.



rostów z rodziny Kościeleckich, od XV do końca XVI w., pole inskrypcji stylizowane było na rozwiniętą wstęgę, ze zrolowanymi u góry końcówkami. Wyjątkiem jest tu znana pieczęć Janusza Kościeleckiego, przywieszona do dokumentu II pokoju toruńskiego, gdzie napis umieszczono w pierścieniu otaczającym pole pieczęci<sup>27</sup>. Od czasów Macieja Smoguleckiego inskrypcja przybrała formę pierścienia, ujętego z obu stron w linię (ciągłą, z kropek lub perełek), niekiedy zwielokrotnioną, ciągle otaczającego wyobrażenie. Inskrypcja najstarszych, czternastowiecznych jeszcze pieczęci wykonana została majuskułą gotycką. Pieczęcie późniejsze, aż do czasów Stanisława Kościeleckiego [Katalog..., nr 4] posiadały legendę wykonaną minuskułą gotycką. Ze względu na luki w analizowanym materiale niemożliwe jest precyzyjne określenie chronologii zmian w paleografii pieczęci. Dowodnie, przynajmniej od czasów Janusza Kościeleckiego [Katalog..., nr 5], legenda pieczęci starostów sporządzana była majuskułą humanistyczną. Raz jeden w badanym materiale wystąpiła legenda dwuwierszowa: na pieczęci Franciszka Zygmunta Gałęckiego, tytułującego się na niej wojewodą poznańskim [Katalog..., nr 23].

Proporcje między ikonosferą (wyobrażeniem) a logosferą (napisami) pieczęci ulegały zmianie. W analizowanym materiale widoczna jest okresowa przewaga informacji kodowanych za pomocą obrazów nad pisanymi. Szczególnie czytelne jest to na pieczęciach Jerzego Ossolińskiego, gdzie wraz z rozbudową legendy zmniejsza się moduł liter, którymi ją sporządzono, co z kolei spowodowało zmniejszenie czytelności tekstu (stosunek średnicy poziomej pola pieczętnego oraz szerokości pola legendy wynosi w kolejnych pieczęciach Ossolińskiego 7 x 1 [Katalog..., nr 11]; 12 x 1 [Katalog..., nr 12]; 13 x 1 [Katalog..., nr 13]). Podobne zjawisko, przewagi ikonosfery, widać na pieczęci Żerońskiego [8 x 1], Żelęckiego [pieczęć okrągła 13 x 1, na pieczęci owalnej stosunek tan ma się jak 6 x 1] i Wolfa [9 x 1]. Dla porównania, na pieczęciach średniowiecznych starostów Mściwoja z Kwiliny i Janusza stosunek ten miał się odpowiednio jak 6 x 1 i 3 x 1, na pieczęciach Kościeleckich wahał się między 4 x 1 a 7 x 1. Od czasów Franciszka Zygmunta Gałęckiego wzajemne proporcje legendy i wizerunku zapewniają czytelność jednemu i drugiemu. Proporcje wahają się między 6 x 1 a 12 x 1, jednak dzięki zwiększeniu wielkości całego odcisku napis zachowywał czytelność. Wyjątkiem jest pierwsza pieczęć starosty [Katalog..., nr 20], której mocno uszkodzony odcisk zachował się przy dokumencie w aktach miasta Fordonu. Proporcje logo- i ikonosfery wynoszą co prawda 1 x 9, jednak niewielkie rozmiary pieczęci powodowały,

<sup>27</sup> M. Grzegorz, *Analiza...*, s. 114, nr 19, tab. IV, nr 15; P. Nowak, *Pieczęcie...*, s. 224-225, nr 10; J. Grabowski, *Z dziejów...*, s. 42, nr XXII.

że napis nawet na lepszych odciskach musiał być trudny do odczytania. Przewaga obrazu nad tekstem powodowała, że na pieczęciach przewagę zyskały elementy związane z osobą starosty, a nie piastowanym przezeń urzędem. Umieszczany na nich herb był bowiem prywatnym, rodowym znakiem urzędnika, którego rozwinięcie – uzupełnienie stanowiła właśnie legenda, będąca nośnikiem informacji o urzędowych funkcjach właściciela tłoka<sup>28</sup>.

Z wyobrażeniami heraldycznymi czy quasi-heraldycznymi spotykamy się już na najstarszych pieczęciach starostów bydgoskich. Pierwotnie były to formy przejściowe [jak godło herbu Lis na opak, na pieczęci Mściwoja z Kwiliny, czy bawole rogi wprost w polu pieczęci w przypadku Janusza]. Zapewne niekiedy, tak jak na pieczęci Mściwoja, tarczy towarzyszyły wypełniające puste pole ornamenty (tu gotycka rozeta). Zapewne już w XV w., a z pewnością w czasach piastowania urzędu przez Kościeleckich, wykształcił się schemat konstrukcyjny wyobrażenia napieczętnego, funkcjonujący, mimo odmian stylistycznych, aż do utraty starostwa przez przedstawicieli tej rodziny<sup>29</sup>. Wyobrażenie heraldyczne, na które składały się tarcza z godłem, hełm z labrami i klejnotem, zajmowało pole wzdłuż pionowej osi pieczęci, dzieląc u góry i u dołu legendę, rozłożoną konsekwentnie na zrolowanych u góry wstęgach<sup>30</sup>. Konstrukcja taka powodowała, że pieczęć sprawiała wrażenie nieco wydłużonej. Echa takiego rozwiązania znaleźć można jeszcze na urzędniczej pieczęci Macieja Smoguleckiego (umieszczone wzdłuż pionowej osi wyobrażenie dzielące biegnącą w otoku inskrypcję). Zrezygnował on jednak z umieszczania legendy na wstęgach, zmienił także na owalny kształt tłoka. Inaczej skonstruowana została ikonografia pieczęci następcy Smoguleckiego, Władysława Czarnkowskiego. Z powielaniem schematu ponownie mamy do czynienia w przypadku pieczęci

<sup>28</sup> Szerzej o wyjaśniających funkcjach inskrypcji A. Seidel-Grzesińska, M. Wisłocki, *Słowo a obraz. O roli inskrypcji w konstytuowaniu treści dzieła sztuki*, *Studia epigraficzne*, t. I, 2004, s. 103-111 [tam literatura tematu]. Jak się wydaje, zjawisko to zasługuje na pogłębioną analizę, przeprowadzoną na szerszej podstawie źródłowej, może bowiem stanowić jeden z czynników określających stosunek elit dawnej Polski do pisma. W grodzie krakowskim, wobec stałego rozwoju napisów inskrypcyjnych, od czasów Franciszka Wielopolskiego pieczęcie zaopatrywano w legendy dwuwierszowe [W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 93]. Zachowanie czytelności legendy wobec rozbudowy tytulatury było też zapewne jednym z motywów powiększania średnicy pieczęci. Zob. W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 97-98.

<sup>29</sup> Początków jego możemy dopatrywać się w latach dwudziestych XV w., kiedy o tak skonstruowanej pieczęci użył Janusz z Kościelca, Kutna, Radzików i Skępego, pieczętując dokument pokoju mełneńskiego, zob. *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku*, wyd. P. Nowak i P. Pokora, Poznań 2004, s. 35, nr 19.

<sup>30</sup> Piętnastowieczne pieczęcie zob. przyp. 14; gotycka pieczęć Stanisława; *Katalog...*, nr 4, renesansowe Janusza i Jana; *Katalog...* nr 5-6.

przedstawiciele rodziny Gałęckich. Sigilla Franciszka Józefa oraz Ignacego Tomasza nawiązują do wyobrażenia znanego z pieczęci Franciszka Zygmunta, kuchmistrza koronnego i wojewody poznańskiego, najbardziej utytułowanego przedstawiciela rodziny. Powielają one zdobiące kartusz herbowy uszaki, a także obejmujące go u dołu motywy roślinne. Do wcześniejszej „starościńsko-kuchmistrzowskiej” pieczęci Franciszka Zygmunta nawiązuje pieczęć urzędnicza Jana Stanisława Gałęckiego<sup>31</sup>. Nawiązywanie do ikonografii pieczęci poprzedników dawało wrażenie ciągłości władzy.

Przynależność kolejnych starostów do jednej rodziny powodowała jednak niekiedy konieczność rozróżniania pieczęci używanych przez różnych jej przedstawicieli. Widoczne to jest w przypadku pieczęci używanych przez Ossolińskich. Za element różnicujący pieczęcie Jerzego i Franciszka Ossolińskiego posłużył topór, będący tautologicznym (powtarzającym godło) klejnotem Ossolińskich. Na pieczęciach Jerzego topór w klejnocie został umieszczony w taki sposób jak w klejnocie herbu Strykoń, zaś na pieczęciach jego syna, Franciszka, tak jak pojawia się on w klejnocie herbu Topór. Ponieważ owo różne przedstawienie klejnotu powtarza się na dwóch sigillach Jerzego oraz dwóch pieczęciach Franciszka Ossolińskich, można przyjąć, iż było to działanie celowe. Niekiedy jednak odmiany w wizerunku heraldycznym nie były najprawdopodobniej zamierzone. Tak jest zapewne w przypadku wyobrażeń napieczętych starosty Jana Żelęckiego. Używał on herbu Trach, wyobrażającego w tarczy dwudzielnej w słup, w polu prawym trzy lewe skosy, zaś w polu lewym smoka<sup>32</sup>. Jednak na różnych jego pieczęciach układ tych elementów jest wymienny: smok raz pojawia się w polu prawym, raz lewym.

Cechą charakterystyczną ikonografii pieczęci starostów bydgoskich, przechowywanych w miejscowym archiwum, jest brak tak popularnych wśród różnych kategorii pieczęci szlacheckich panopliów (motywu dekoracyjno-symbolicznego złożonego z broni i uzbrojenia)<sup>33</sup>. Zdaniem J. Łosowskiego umieszczanie ich na pieczęciach podkreślać miało przede wszystkim przynależność właściciela do stanu rycerskiego, a mogły też stanowić odwołanie do funkcji wojskowo-policyjnych starosty. Brak tego motywu na pieczęciach starostów bydgoskich jest tym bardziej zastanawiający, że przynajmniej jeden z nich, Franciszek Zygmunt

<sup>31</sup> Wydawcy spisów urzędników kujawskich i dobrzyńskich [*Urzednicy...*, s. 79] uznali go za starościca, kiedy pieczętowane jego sigillum ekstrakty wskazują, że realnie pełnił swój urząd.

<sup>32</sup> J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 296.

<sup>33</sup> Panoplia spotykamy często na pieczęciach innych starostów kujawskich, chełmińskich i wielkopolskich. Wg J. Łosowskiego na pieczęciach starostów chełmskich występują one ciągle od czasów Ferdynanda Rzewuskiego aż do upadku Rzeczypospolitej, J. Łosowski, *Pieczęcie...*, s. 158; idem, *Katalog...*, s. 188, nr 20.

Gałęcki, karierę swą zawdzięczał zasługom wojennym, które zresztą, jak wiemy skądinąd, lubił eksponować<sup>34</sup>. Być może zatem należy w panopliach widzieć jedynie modny motyw dekoracyjny, dobrze wypełniający wolne pole wokół herbu, nieniosący jednak, prócz oczywistych skojarzeń z rycerskim rzemiosłem, żadnych głębszych komunikatów. Na pieczęciach starostów bydgoskich podkreśleniu przynależności stanowej służyło eksponowanie herbu. Z czasem rozmiary tarczy herbowej stają się coraz większe do tego stopnia, że na pieczęci urzędniczej Żelęckiego zupełnie zatracone zostały proporcje pomiędzy tarczą a pozostałymi elementami herbu. Na pieczęci tej tarczę, z karykaturalnie małym hełmem, otaczają natomiast bogate, przypominające liście paproci labry [Katalog..., nr 16]. Starostowie z rodziny Gałęckich zrezygnowali z tradycyjnej prezentacji rodowego godła. Herby na ich pieczęciach pozbawione zostały tarczy i umieszczone w kartuszach. Zrezygnowano także z wyobrażania hełmów z labrami i klejnotem. Miejsce to zajęła szlachecka korona, zaś boki pola wypełniały początkowo liście palmy, później zaś barokowe ozdoby kartusza – uszaki z towarzyszącymi im często motywami roślinnymi [Katalog..., nr 20-26]. Podkreślić trzeba, że zapowiedź tej ewolucji znajdujemy już w sfragistyce Jerzego Ossolińskiego, który co prawda nie zrezygnował z tarczy, pozbył się jednak herbu z klejnotem i labrami, w jego miejsce umieszczając charakterystyczną koronę, zaś z obu stron tarczy przedstawione zostały zwierzęce trzymacze [Katalog..., nr 12].

Zespół pieczęci urzędowych starostów bydgoskich podzielić można jeszcze pod jednym, formalnym względem: kształtu. Cezura przechodzi tu, podobnie jak i w innych przypadkach, po wyjściu starostwa z rąk Kościeleckich. Wszystkie znane pieczęcie urzędowe starostów, począwszy od czternastowiecznych odcisków, były okrągłe<sup>35</sup>. Od czasów Macieja Smoguleckiego dominuje kształt owalny, choć zdarzały się wyjątki. Okrągłe były pieczęcie starostów Żelęckiego, Wolfa oraz pierwsza jedna z pieczęci Franciszka Zygmunta Gałęckiego<sup>36</sup>. Pieczęcie innych kształtów są sporadyczne<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> W krotoszyńskim pałacu Gałęckiego znajdowały się liczne malowidła przedstawiające go jako rycerza bądź też ukazujące wydarzenia wojenne, w których uczestniczył. Zob. J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 162.

<sup>35</sup> Zob. Katalog..., nr 1-6.

<sup>36</sup> Katalog..., nr 16, 19, 20. Wszystkie one pochodzą z przełomu XVII i XVIII w.

<sup>37</sup> Wyjątkiem, chyba w skali Kujaw, jest ośmioboczna pieczęć starosty radziejowskiego Augustyna Gąsiorowskiego h. Ślepowron. APB, klasztor franciszkanów w Inowrocławiu, sygn. 2 [c-4], k. 33. Niewykluczone, że inspirację dla tak rzadkiej formy pieczęci starościńskiej stanowiło sigillum Trybunału Koronnego piotrkowskiego [zob. A. Chmiel, *Materyały sfragistyczne (Pieczęcie ziemskie i Trybunału Koronnego w Polsce)*, WNArch, t. III, nr 33, s. 8, fig. 6].

Wraz ze zmianą statusu pieczęci starostów widać tendencję do zwiększania rozmiarów odcisków. Od XIV w. do końca XVI w. średnica pieczęci nie przekraczała 30 mm, wahając się między 22 mm z jednej a 30 mm z drugiej strony. Przełom widać tu ponownie w czasach Macieja Smoguleckiego. Jego owalna pieczęć jest już nieco większa od sigillów poprzedników (owalna 32/27 mm), skok zaś nastąpił w czasie piastowania urzędu przez Władysława Czarnkowskiego, którego owalna pieczęć miała wysokość ponad 40 mm. Odtąd, z niewielkimi wahaniami, rozmiary pieczęci rosną, by w czasach sprawowania urzędu przez Ignacego Gałęckiego przekroczyć 50 mm. Tendencję taką widać także wśród pieczęci innych dysponentów<sup>38</sup>. Najlepiej poznane, nowożytne pieczęcie królewskie od końca XIV do końca XVIII w. systematycznie powiększyły swoją średnicę (np. pieczęć majestatyczna Przemysła II liczyła 90 mm średnicy, a Stanisława Augusta 130 mm)<sup>39</sup>. Wielka pieczęć Piotra Sapiehy, używana przez magnata w XVIII w., zbliżała się do średnicy pieczęci królewskich [59 mm]<sup>40</sup>, podczas gdy jeszcze w XVI w. sapieżyńskie pieczęcie nie przekraczały rozmiarów 30 mm<sup>41</sup>.

Starostowie bydgoscy w trakcie urzędowania używali niekiedy więcej niż jednej pieczęci<sup>42</sup>. Zazwyczaj nie funkcjonowały one jednocześnie, a jedna po drugiej, zaś ich wymiana była spowodowana koniecznością aktualizacji przenoszonych przez nie treści bądź też zużyciem tłoka. Jednak oprócz pieczęci urzędowych związanych z konkretnym urzędem, mogli oni dysponować pieczęciami właściwymi dla innych urzędów, a z pewnością posiadali pieczęcie prywatne. Jak już wspomniano, pierwotnie nie było różnicy między prywat-

<sup>38</sup> Podobne zjawisko zauważa dla grodu krakowskiego W. Budka, *Pieczęcie...*, s. 97, czytelne jest ono także w sfragistyce starostów chełmskich [np. pieczęć Aleksandra Łaszcza śred. 31 mm (XVI w.) i Antoniego Leopolda Węgleńskiego śred. 54 mm (XVIII w.)], zob. J. Łosowski, *Katalog...*, s. 174, nr 11; s. 191, nr 24] czy Człuchowskich [np. pieczęć starosty Jakuba Wejhera, odcisk z 1651 r. owalna, miała wymiary 38/31 mm, APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 113, k. 13; starosty Michała Radziwiłła, z 1666 r., okrągła średnica 58 mm, APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 124, k. 1; zaś Karola Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego, z 1707 r. okrągła, aż 82 mm średnicy, APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 114, k. 93]. Pieczęcie późniejszych starostów, także Radziwiłłów, nie osiągały już takich rozmiarów. W przypadku pieczęci radziwiłłowskich widać wyraźny związek między ich wielkością a statusem społecznym dysponenta.

<sup>39</sup> M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, s. 177.

<sup>40</sup> M. Hlebionek, *Sfragistyczne varia czyli uwagi o różnych pieczęciach Ziemi Trzcieńskiej i nie tylko*, [w:] idem, *Studia z dziejów ziemi trzcieńskiej*, Trzcianka 2005, s. 92.

<sup>41</sup> A. Цітоў, *Пячаткі старажытнай Беларусі. Нарысы сфрагістыкі*, Мінск 1993, s. 58, nr 10, śr. 25 mm pieczęcie Iwaszki Sapiehy; Mikołaja Sapiehy, 1588 r., wym. 28/26 mm.

<sup>42</sup> Zjawisko używania przez rycerstwo więcej niż jednej pieczęci potwierdzone jest już dla średniowiecza, zob. J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa...*, s. 247nn.



nymi a urzędowymi pieczęciami urzędników. Podkreślić należy, że do końca I Rzeczypospolitej podział ten nie był jasny i konsekwentny. Pieczęcie o charakterze urzędniczym były bowiem używane przez dysponentów również w sprawach prywatnych. Niech za przykład posłuży „wojewódzińska” pieczęć Zygmunta Grudzińskiego, która posłużyła do opieczetowania druku ogłaszającego założenie miasta w Swarzędzu i zapraszającego tam osadników<sup>43</sup>.

Urzędy grodzkie działały permanentnie, nawet pod nieobecność starosty, a wystawiane przez nie pozwy, według wspomnianej konstytucji sejmowej z 1505 r., musiały być opatrywane pieczęciami starostów. Stąd ich tłoki również przez cały czas były do dyspozycji urzędu. W czasie nieobecności starosty jego pieczęcią urzędową opiekował się jeden z urzędników grodzkich<sup>44</sup>. Dlatego też używanie ich przez starostę do celów pozaurzędowych było ograniczone. Nie można jednak wykluczyć (choć, co trzeba podkreślić, na przypadek taki nie natrafiono w analizowanym materiale źródłowym), że w szczególnych okolicznościach używano ich także do uwierzytelniania dokumentów o charakterze prywatnym. Weryfikacji wymagałby domysł, że oprócz pieczęci urzędniczej służącej pieczętowaniu dokumentów grodzkich, starosta posiadał jedną lub więcej pieczęci również urzędniczych z racji sprawowania innych godności. Z drugiej strony Jan Żelecki, starosta bydgoski, do pieczętowania pism do magistratu bydgoskiego, wydawanych z racji sprawowanego urzędu używał najbardziej osobistej z pieczęci: sygnetu [zob. Katalog..., nr 18]. Wszystkie te pieczęcie tworzyły jednak system sfragistyczny, zróżnicowany pod względem wyglądu, funkcji czy chronologii, połączony zaś osobą ich rzeczywistego bądź nominalnego (jak pamiętamy, pieczęcie starostów używały urzędy grodzkie nawet pod ich nieobecność) dysponenta. Należy zauważyć, że w przypadku pieczęci urzędników na walor dowodowy pieczęci składały się autorytety urzędnika i urzędu, który sprawował. Stąd nic dziwnego, że na prywatnych aktach szczególnie ważnych dla wystawcy możemy spotykać się z odciskami pieczęci urzędniczych, bowiem postanowienia dokumentu dodatkowo wspierał autorytet urzędu sprawowanego przez wystawcę. Osobisty autorytet dysponenta powodował natomiast, że jego prywatne pieczęcie honorowane były także na, niektórych przynajmniej, aktach urzędowych<sup>45</sup>. Zachowany w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy ze-

<sup>43</sup> APB, Akta miasta Łobzenicy, sygn. 3.

<sup>44</sup> Najczęściej był to susceptant. Zob. J. Bielecka, *Kancelarie...*, s. 133; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka...*, s. 133.

<sup>45</sup> Warto tu wspomnieć o interesujących pieczęciach rodzin urzędników, czerpiących również z autorytetu urzędu. W innym miejscu zwróciłem uwagę na funkcjonujące w dawnej Polsce pieczęcie „królewiczowskie”, które pozostawały w użyciu aż do śmierci królewskiego potomka [M. Hlebionek, *Nowożytnie pieczęcie królów polskich*, [w:] *Polska kancelaria królewska*

spół pieczęci starościńskich nie pozwala na pełną rekonstrukcję systemów sfragistycznych wystawców. Z reguły dysponujemy bowiem większą liczbą odcisków jednej urzędniczej bydgoskiej pieczęci starosty. W kilku przypadkach mamy do czynienia z odciskami z kilku tłoków różniących się chronologią. Wreszcie w dwóch zaledwie przypadkach zachowały się odciski innych niż związane z Bydgoszczą pieczęci urzędniczych. Tłoki wymieniali już najstarsi bydgoscy starostowie. Znamy dwie pieczęcie Mściwoja z Kwiliny oraz Janusza<sup>46</sup>. Znaczną liczbę tłoków pozostawiła po sobie dość krótka kadencja Jerzego Ossolińskiego: aż trzy. Największą liczbę – odciski aż czterech różnych pieczęci urzędniczych – jako starosta bydgoski pozostawił Franciszek Zygmunt Gałęcki.

Jak już wspomniano, pieczęcie starostów to, oprócz pieczęci urzędniczych, także inne pieczęcie prywatne o mniej lub bardziej osobistym charakterze. Pieczęci takich używali już starostowie z rodziny Kościeleckich, zresztą – jak się wydaje – w związku z piastowanymi godnościami<sup>47</sup>. Także w zasobie bydgoskiego archiwum zachowały się dokumenty starościńskie opatrzone odciskami tej kategorii pieczęci. Pieczęcie prywatne były z reguły mniejsze od pieczęci urzędniczych i nie musiały posiadać legendy: niekiedy umieszczano na nich tylko inicjały właściciela<sup>48</sup>. Stempla o połowę mniejszego od znanych pieczęci urzędniczych użył również Franciszek Zygmunt Gałęcki przy dokumencie z 1688 r., a więc

---

*czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, red. W. Chorążyczewski i W. Krawczuk, Toruń 2003, s. 64-66]. W przypadku starostów odwołać się możemy do pieczęci starościn, które, oprócz imienia i nazwiska dysponenta, przywoływały całą męzowską tytulaturę, a w sferze ikonografii nie odbiegały lub różniły się tylko nieznacznie [przez wprowadzenie herbu rodowego dysponentki] od urzędniczych pieczęci męża. Zob. np. APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 90, k. 8: pieczęć Joanny z Leszczyńskich Radziwiłłowej, wyobrażająca, pod książeczą mitrą radziwiłłowskiego orła, ujętego w dwie gałązki palmowe. Legenda głosi IOANNA KATARZYNA RADZIWI: XIEZNA NA OLICE Y NIESWIEZV [...] PODKANCLESZYNA // KORON[na] · CZLUCHOW(ska) MIEDZYRZE(cka) OSIEL[...] S[ta]ROSCI[na]; okrągła, średnica 42 mm, odcisk z 1664 r. APB. Akta miasta Chojnic, sygn. 105, k. 8, pieczęć Anny z Mycielskich Radziwiłłowej; wyobraża, pod paludamentem, na gronostajowym płaszczu dwie owalne tarcze z herbami Radziwiłłów, zwieńczona mitrą książeczą oraz Mycielskich, zwieńczona hrabiowską koroną. leg. ANNA · KAROLINA · Z HRABIOW · MYCIELSKICH XIEZNA RADZIWILLOWA WOIEWDZINA// WILEŃSKA HETMANOWA W[ielkiego] X[iestwa]. L[itewskiego] CZLUCHOWSKA, NOWOTARSKA & STAROSCINA; okrągła, średnica 56 mm, odcisk z 1764 r.

<sup>46</sup> Por. *Katalog...*, nr 1, 2, 3; F. Piekosiński, *Najstarsze pieczęci szlachty polskiej z tematów rureniczych...*, s. 11, nr 36.

<sup>47</sup> Zob. B. Engel, *Mittelalterlichen Siegel...*, s. 16, pieczęcie sygnetowe Kościeleckich: Jana, wojewody inowrocławskiego z 1472 r. [c 1]; Jana kasztelana kruszwickiego, podkomorzego dobrzyńskiego [d 2]; Mikołaja, wojewody brzeskiego i starosty dobrzyńskiego [f2]; Stanisława, wojewody inowrocławskiego [g 1-2].

<sup>48</sup> Tak pieczęć M. Smoguleckiego [Katalog, nr 8].

w początkach piastowania starostwa bydgoskiego. Koroboracja dokumentu nazywa ją pieczęcią „zwykłą”<sup>49</sup>. Niewykluczone zatem, że mamy tu kolejny przykład odcisnięcia na dokumencie urzędowym pieczęci prywatnej, choć, ze względu na stan zachowania nie można wykluczyć, że była to jednak jakaś „mniejsza” pieczęć urzędnicza<sup>50</sup>. Najbardziej osobistą kategorią takich pieczęci były sygnety, czyli pieczęcie umieszczane w pierścieniu. Ponieważ były one bardzo popularne wśród szlachty<sup>51</sup>, chyba właściwe będzie przyjęcie założenia, że wszyscy nowożytni starostowie bydgoscy nimi dysponowali. Przy tym niektórzy mogli posiadać kilka takich pieczęci. Wreszcie wziąć pod uwagę należy postulowane wyżej inne pieczęcie urzędnicze starostów. Przykładami takiego sigillum mogą być pieczęcie Jana Żelęckiego, z nieczytelną legendą czy wspomniana nieco wyżej pieczęć Franciszka Zygmunta Gałęckiego, których forma, oprócz wymiarów, wykazuje duże podobieństwa do pieczęci urzędniczych.

Badania nad pieczęciami starostów kujawskich wymagają nadal prac podstawowych, związanych z inwentaryzacją i sytematyzacją zachowanego materiału sfragistycznego. Stwierdzenie to dotyczy także pieczęci starostów bydgoskich. Dopiero uzupełnienie listy bydgoskich pieczęci starościńskich pozwoli na wyciągnięcie ostatecznych wniosków co do ich rozwoju i specyfiki oraz umożliwi pełniejszą konfrontację z pieczęciami używanymi w innych grodach.

## **Katalog pieczęci starostów bydgoskich znajdujących się w zasobie APB**

Katalog pieczęci starostów jest załącznikiem do tekstu, mającym ilustrować spostrzeżenia autora. Zawiera on informacje o większości wzorów pieczęci używanych przez starostów bydgoskich, przechowywanych w zasobie archiwum. Większości, bowiem znaczne rozproszenie materiałów mogło spowodować, że niektóre z zachowanych w APB odcisków, zostały pominięte. Kwerendą nie objęto również zespołów akt dziewiętnastowiecznych, zawierających także dokumentację staropolską. Uproszczony, ze względu na charakter wydawnictwa, opis katalogowy zawiera następujące pozycje: numer bieżący pieczęci, informację o kształcie i wymiarach, charakterystykę paleo-

<sup>49</sup> APB, Akta miasta Fordonu, sygn. 22.

<sup>50</sup> Katalog..., nr 20. Inaczej niż pieczęć Smoguleckiego posiada ona legendę, dziś nieczytelną.

<sup>51</sup> J. Dumanowski, *Świat rzeczy...*, s. 227nn. Prócz tego w inwentarzach szlacheckich pojawiają się inne rodzaje drobnych pieczęci heraldycznych pozbawionych zapewne legendy. Ibidem, s. 221.

graficzną inskrypcji napieczętej, odczyt legendy, opis pieczęci, uwagi, sygnatury akt i dokumentów, na których bądź przy których znajdują się odciski, wreszcie informacje o publikacji odcisku. Skróty umieszczone w legendzie rozwiązywano zgodnie z zaleceniami międzynarodowego standardu opisu pieczęci, opublikowanego w *Międzynarodowym słowniku sfragistycznym*<sup>52</sup>.

### 1. Mściwy, kasztelan bydgoski, starosta bydgoski (XIV w.)<sup>53</sup>



**Okragła:** Ø 24 mm

**Pismo:** majuskuła gotycka

**Legenda:** + [S MSCZ]VGII DE KWI[...]

**Wizerunek:** W polu pieczęci, oddzielonym od legendy ciągłą linią, wyobrażono rozetę, wewnątrz której znajduje się tarcza gotycka z godłem herbu Lis na opak.

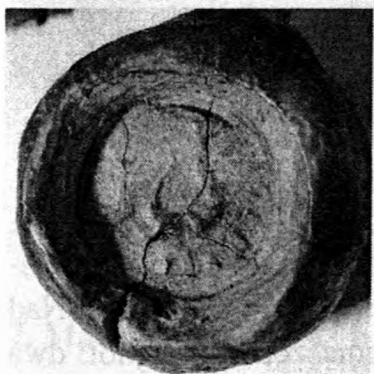
**Uwagi:** Inną pieczęć Mściwoja publikuje F. Piekosiński, *Najstarsze pieczęci szlachty polskiej z tematów runicznych...*, s. 11, nr 36.

**Sygn.:** APB, klasztor cystersów w Koronowie, sygn. 92; 100.

**PUBLIKACJE:** KDW, III, 1473, F. Piekosiński, *Pieczęcie...*, s. 249, nr 462;

wzm. idem, *Heraldyka...*, s. 96.

### 2. Janusz, starosta bydgoski (XIV w.)<sup>54</sup>



**Okragła:** Ø 24 mm

**Pismo:** majuskuła gotycka

**Legenda:** nieczytelna

**Wizerunek:** W polu pieczęci, oddzielonym od legendy ciągłą linią, wyobrażono dwa rogi bawole.

**Uwagi:** J. Bieniak, *Kształtowanie się ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, ZH, t. 51, z. 3, s. 32, przyp. 165, utożsamia Jana (Janusza) starostę dobrzyńskiego i bydgoskiego z ramienia Każka Słupskiego z występującym rok wcześniej Janem, starostą bydgoskim. Zob. niżej, nr 3.

**Sygn.:** APB, klasztor cystersów w Koronowie, sygn. 113.

**Sygn.:** APB, klasztor cystersów w Koronowie, sygn. 113.

<sup>52</sup> *Vocabulaire international de la sigilographie*, Roma 1990, s. 17-35.

<sup>53</sup> B. Śliwiński, *Lisowie krzelowscy...*, s. 31nn.

<sup>54</sup> J. Bieniak, *Kształtowanie się ziemi dobrzyńskiej...*, s. 32, przyp. 165.

### 3. Janusz, starosta dobrzyński i bydgoski (XIV w.)



**Okrągła:** Ø 22 mm

**Pismo:** majuskuła gotycka

**Legenda:** [...]H[...]A[.]OV[...]

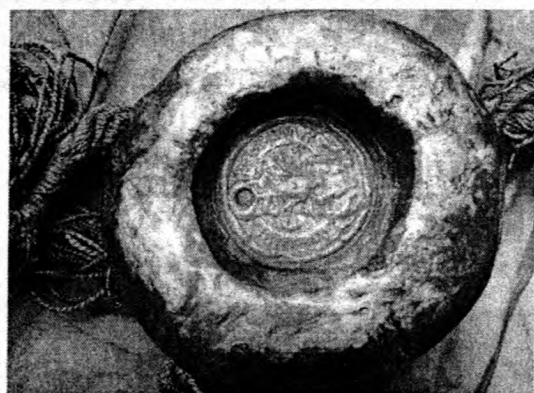
**Wizerunek:** Odcisk zatarty.

**Uwagi:** J. Bieniak, *Kształtowanie się ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, ZH, t. 51, z. 3, s. 32, przyp. 165, utożsamia Jana (Janusza) starostę dobrzyńskiego i bydgoskiego z ramienia Kaźka Słupskiego z występującym rok wcześniej Janem,

starostą bydgoskim. Zob. wyżej, nr 2.

**Sygn.:** APB, klasztor cystersów w Koronowie, sygn. 114.

### 4. Stanisław Kościelecki, h. Ogończyk, wojewoda inowrocławski, brzeski, starosta bydgoski (1515-1534)<sup>55</sup>



**Okrągła:** Ø 27 mm

**Pismo:** minuskuła gotycka

**Legenda:** sta[...]p[...]ivni

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym umieszczoną na wstędze o zwiniętych końcach legendą, wyobrażono tarczę turniejową z herbem Ogończyk. Nad nią znajduje się hełm, en face, z koroną, w której umieszczono klejnot: dwa ramiona w słup. Klejnot i skraj tarczy dzielą u dołu i u góry legendę. Resztę pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 25 [k. 5]; APB, cech krawców w Bydgoszczy, sygn. 2.

<sup>55</sup> *Urządnicy...*, s. 77, nr 490; BSB, VI, s. 56-57. O wcześniejszej karierze Stanisława zob. S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza...*, s. 684-685.



**5. Jan (Janusz) Kościelecki h. Ogończyk, kasztelan bydgoski, wojewoda brzeski, sieradzki, Starosta generalny Wielkopolski, starosta bydgoski (1545-1564)<sup>56</sup>**



**Okrągła:** Ø 30 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** IOHANNES A KOSCIEL / CAPIT(aneus) BIDGOSTIEN(sis)

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono tarczę turniejową z herbem Ogończyk. Nad nią znajduje się hełm, z profilem, z koroną, w której umieszczono klejnot: dwa ramiona w słup. Klejnot i skraj tarczy dzielą u dołu

i u góry legendę. Resztę pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 27 [k. 9].

**6. Jan (Janusz) Kościelecki h. Ogończyk, kasztelan biechowski, międzyrzecki, starosta bydgoski (1565-1600)<sup>57</sup>**



**Okrągła:** Ø 28 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** IOHANNES A• KOSCIEL / CAPIT(aneus) BIDGOSTIEN(sis)

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono barokową, trójłukową tarczę z herbem Ogończyk. Nad nią znajduje się hełm, z profilem, z koroną, w której umieszczono klejnot: dwa ramiona w słup. Klejnot i skraj tarczy dzielą

u dołu i u góry legendę. Resztę pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 171.

**7. Maciej Smogulecki h. Grzymała, starosta bydgoski (1600-1617)**

**Owalna:** 32x27 mm

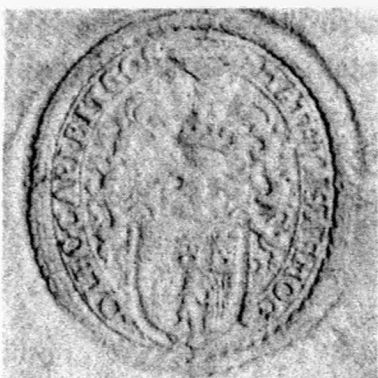
**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** MATHIAS A SMOG/OLEC CAPI(taneus) BIDGOST(iensis)

**Wizerunek:** W polu pieczęci wyobrażono tarczę z herbem Grzymała: mur z dwoma wieżami i otwartą bramą, w której stoi zbrojny mąż. Nad tarczą znaj-

<sup>56</sup> *Urzędniczy...*, s. 77, nr 491; BSB, VI, s. 53-54.

<sup>57</sup> *Urzędniczy...*, s. 78, nr 494; BSB, VI, s. 54-56.



duje się hełm z bogatymi labrami. W klejnocie widoczny jest pióropusz z pawich piór. Pióropusz i podstawa tarczy dzielą legendę.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 58, k. 152; sygn. 60, k. 159, 161, 164.

### 8. Maciej Smogulecki h. Grzymała, starosta bydgoski (1600-1617)<sup>58</sup>



**Owalna:** 27x21 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** M/S

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono „polską” tarczę z herbem Grzymała. Nad nią znajduje się ukoronowany hełm turniejowy en face. W klejnocie trzy strusie pióra. Z obu stron hełmu umieszczono rozłożyste labry.

**Sygn.:** APB, akta miasta Bydgoszczy, sygn. 4, k. 234.

### 9. Władysław Sędziwój Czarnkowski h. Nałęcz, starosta bydgoski (1621-1624)<sup>59</sup>



**Owalna:** 42x34 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** WLA[...] ARNKOW BIDGOS [...]

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono barokowy kartusz z herbem Nałęcz (przełożonym). Nad nim znajduje się hełm, en face, z koroną, w której umieszczono klejnot: pomiędzy dwoma jelenimi rogami pióropusz z pawich piór. Resztę pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 166.

<sup>58</sup> *Urzędnicy...*, s. 78, nr 495.

<sup>59</sup> *Urzędnicy...*, s. 78, nr 497.

### 10. Piotr Żeroński h. Pobóg, cześnik nadworny koronny, kuchmistrz koronny, starosta bydgoski (1621-1629)<sup>60</sup>



**Owalna:** 35x29 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** [nieczytelna]

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono barokowy kartusz, którego kształt zdaje się mieć formę festonu, z herbem Pobóg. Nad nim znajduje się hełm, en face, z koroną, w której umieszczono klejnot: pół wspiętego psa pomiędzy dwoma bawolimi rogami. Resztę pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 26, k. 8; sygn. 28, k. 14, sygn. 30, k. 19; sygn. 32, k. 25.

### 11. Jerzy Ossoliński h. Topór, kanclerz wielki koronny, starosta bydgoski (1632-1645)<sup>61</sup>



**Owalna:** 43x37 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** GEO [...] VICECANC [...] REG [...] BIDGOSTIV BA [...] CAP (*ITANEUS*)

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono tarczę hiszpańską z herbem Topór. Nad nią znajdują się trzy hełmy, środkowy en face, boczne ukazane z profilu, ukoronowane, w których umieszczono klejnoty: w środkowym topór wspak, w prawym pióropusz z pawich piór, w lewym pół wspiętego lwa. Boki pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 41.

### 12. Jerzy Ossoliński h. Topór, kanclerz wielki koronny, starosta bydgoski (1632-1645)

**Owalna:** 43x38 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** GEORGIUS IN OSSOLIN [...]

<sup>60</sup> *Urządnicy...*, s. 78, nr 498; BSB, V, s. 128.

<sup>61</sup> *Urządnicy...*, s. 78, nr 499; BSB, III, s. 107-109.



**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono owalny kartusz z herbem Topór, podtrzymywany przez dwa lwy. Nad nim znajduje się korona z pięcioma trójkątnymi sterczynami.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 35; sygn. 36.

### 13. Jerzy Ossoliński h. Topór (po 1612)



**Owalna:** 36x32 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** + SI [...]

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono barokowy kartusz z herbem Topór. Nad nim znajduje się hełm, en face, z koroną szlachecką, w której umieszczono klejnot: topór wspak. Z obu stron wyobrażenia znajdują się labry.

**Uwagi:** Na właściciela pieczęci wskazuje klejnot heraldyczny: Topór na opak pojawiający się na pieczęciach Jerzego, podczas gdy na pieczęciach Franciszka klejnot występuje w położeniu naturalnym.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 31 [k. 24].

### 14. Franciszek Ossoliński h. Topór, starosta bydgoski (1645)<sup>62</sup>



**Owalna:** 42x36 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** \*FRANCISCVS: OSSOLINSKI [...]  
CAPIT(aneus) BIDGOST(iensis)

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono tarczę hiszpańską z herbem Topór. Nad nią znajdują się trzy hełmy, środkowy en face, boczne ukazane z profilu, ukoronowane, w których umieszczono klejnoty: w środkowym duży topór, w pra-

<sup>62</sup> *Urzednicy...*, s. 78, nr 500; BSB, III, s. 109.

wym pióropusz z trzech strusich piór, w lewym pół wspiętego, ukoronowanego lwa. Boki pola wypełniają bogate labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 212; klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 15.

### 15. Franciszek Ossoliński h. Topór, starosta bydgoski (1645)



**Wymiary:** 36x30 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** [...] SCVS [...] CAP

**Wizerunek:** W polu pieczęci wyobrażono dużą tarczę z herbem Topór. Nad nią umieszczono trzy hełmy z klejnotami: w środkowym duży topór, w prawym pióropusz z trzech strusich piór, w lewym pół wspiętego, ukoronowanego lwa. Boki pola zdobią labry.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 58, k. 229.

### 16. Jan Żelęcki h. Trach, starosta bydgoski (1654-1683)<sup>63</sup>



**Owalna:** Ø 43 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** \*IOANNES DE [...]CKI: CAPITANEVS: BIDGOSTIENSIS

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono dużą tarczę z herbem Trach (w polu dwudzielnym w słup z prawej strony ukoronowany smok w lewo, z lewej strony trzy skosy). Nad nią znajduje się niewielki ukoronowany hełm turniejowy en face. W klejnocie trzy strusie pióra. Z obu stron hełmu umieszczono rozłożyste, przypominające paproć labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 358v.

### 17. Jan Żelęcki h. Trach, starosta bydgoski (1654-1683)

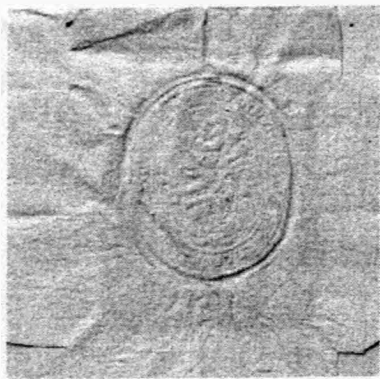
**Owalna:** 30 x 25 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** [...]ANN[...] ZEL[...]

<sup>63</sup> *Urzednicy...*, s. 78, nr 502.





**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono, hiszpańską tarczę z herbem Trach (w polu dwudzielnym w słup z prawej strony trzy lewe skosy, w polu prawym ukoronowany smok). Nad nią znajduje się niewielki ukoronowany hełm turniejowy en face. W klejnocie trzy strusie pióra. Z obu stron hełmu umieszczono rozłożyste, przypominające paproć labry.

**Sygn.:** APB, akta miasta Bydgoszczy, sygn. 2, k. 2.

### 18. Jan Żelecki h. Trach, starosta bydgoski (1654-1683)



**Ośmiokątna, osie:** 14x13 mm

**Pismo:** anepigraf

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono tarczę z herbem Trach (w polu dwudzielnym w słup z prawej strony smok w lewo, z lewej strony trzy skosy) ujętą w przekrzyżowane u dołu liście palmowe. Nad nią znajduje się korona szlachecka.

**Sygn.:** APB, akta miasta Bydgoszczy, sygn. 2, k. 3.

### 19. Jan Karol von Lüdenhaus Wolff h. własnego, starosta bydgoski (1680-1684)<sup>64</sup>



**Owalna:** Ø 43 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

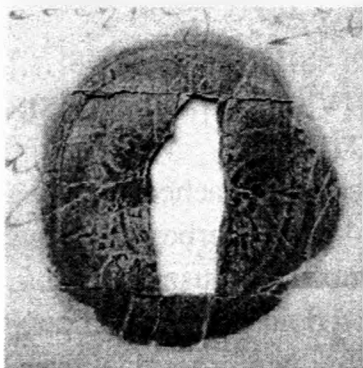
**Legenda:** \*IOANNES CAROL DE LVDINHAUS WOLFF BYDGOSTIEN(sis) PIASEC (ensis) GOSZCZY(nensis) CAPITANEVS

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono, ujętą w dwa przewiązane u dołu liście palmowe, tarczę, na której na trzech listwach umieszczono wspiętego lwa w koronie. Nad nią znajduje się hełm, en face, w koronie, w której umieszczono klejnot: między orlimi skrzydłami pół wspiętego, ukoronowanego lwa. Z obu stron hełmu znajdują się labry.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 2, k. 69, 96.

<sup>64</sup> *Urzednicy...*, s. 9, nr 505.

**20. Franciszek Zygmunt Gałęcki h. Junosza, starosta bydgoski (1688-1710)<sup>65</sup>**



**Owalna:** 32x28 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** [nieczytelna]

**Wizerunek:** W polu pieczęci, oddzielonym od legendy ciągłą linią, pod szlachecką koroną znajduje się nieczytelny kartusz herbowy, zdobny uszakami, wolutami, kiściami kwiatów i owoców.

**Sygn.** APB, akta miasta Fordonu, sygn. 22.

**21. Franciszek Zygmunt Gałęcki h. Junosza, starosta bydgoski (1688-1710)<sup>66</sup>**



**Okrągła:** Ø 42mm

**Pismo:** Majuskuła humanistyczna

**Legenda:** FRANCISCVS SIGISMVND GALE[...]I  
CAPITANEVS BIDGOSTIENSIS

**Wizerunek:** W polu pieczęci, pod koroną szlachecką, znajduje się ujęta w dwa liście palmowe tarcza z herbem Junosza.

**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 58, k. 103.

**22. Franciszek Zygmunt Gałęcki, h. Junosza starosta bydgoski (1688-1710)**



**Owalna:** 45x35 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** ' FRANCISCVS ' SIGI D'A GA[...]co]  
CINAE REGNI P(re)FECT(us) BIDGOST(iensis)  
CAP(ita)NE(us)

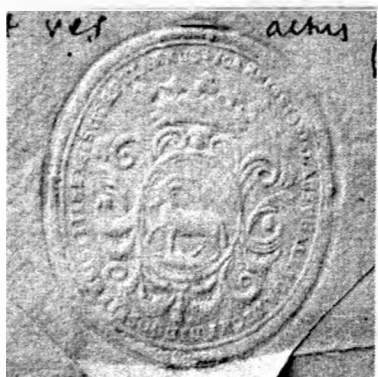
**Wizerunek:** W polu pieczęci, pod szlachecką koroną znajduje się zdobna kiściami kwiatów tarcza z herbem Junosza.

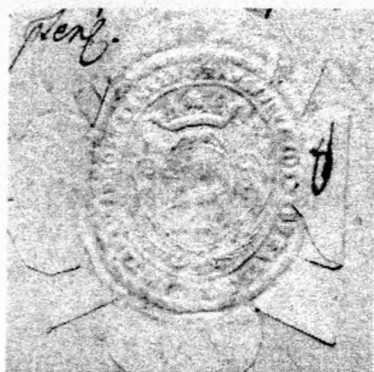
**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy,

sygn. 60, k. 144.

<sup>65</sup> *Urzędnicy...*, s. 79, 504, 506; BSB, s. 33-35.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

**23. Franciszek Zygmunt Galecki h. Junosza, starosta bydgoski (1688-1710)****Owalna:** 46x39 mm**Pismo:** majuskuła humanistyczna**Legenda:** 'FRANCISCVS SIGISMVNDVS[...]  
YN GALECKI PALATINVS/ POSNANIENSIS  
CAPITANEVS BYDGOSTIENSIS**Wizerunek:** W polu pieczęci, pod szlachecką koroną  
znajduje owalny kartusz herbowy z herbem Junosza.  
Z obu stron znajdują się zdobiące go uszaki. Całość  
została ujęta w przewiązane u dołu gałązki palmowe.**Sygn.** APB, Komierowscy, sygn. 18; klasztor cystersów w Koronowie, sygn.  
268-278, k. 16.**24. Jan Stanisław Galecki, starosta bydgoski (1710)<sup>67</sup>****Owalna:** 40x35 mm**Pismo:** majuskuła humanistyczna**Legenda:** \* IOANNES STANISLAUS V GALKI  
GALECKI BIDGOSTIENSIS LITINENSIS CAPI-  
TANEUS**Wizerunek:** W polu pieczęci, pod koroną szlache-  
cką, znajduje się owalna tarcza z herbem Junosza.**Sygn.:** APB, klasztor karmelitów w Bydgoszczy,  
sygn. 60, k. 100, 113, 147, 152.**Uwagi:** Legenda pieczęci wskazuje, że wbrew sugestii wydawców „Spisów  
Urzędników Kujawskich” [s. 79, do nr. 506] mamy tu do czynienia z osobą  
starosty, nie zaś starościca.**25. Franciszek Józef Galecki h. Junosza, starosta bydgoski (1710-1745)<sup>68</sup>****Owalna:** 39x34 mm**Pismo:** majuskuła humanistyczna**Legenda:** x FRANCISCVS IOSEPHVS GALECKI CAPITANE(vs) BYD-  
GOSTIENSIS**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono ujęty  
w przewiązane u dołu gałązkę oliwną i liść palmowy, kartusz z herbem Juno-  
sza. Nad nim znajduje się korona szlachecka.<sup>67</sup> Ibidem.<sup>68</sup> *Urzednicy...*, s. 79; nr 507; BSB, V, s. 33.



**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 1, k. 167, 232; klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 47, s. 72.

## 26. Ignacy Tomasz Gałęcki h. Junosza, starosta bydgoski (1745-1778)<sup>69</sup>



**Owalna:** 57x47 mm

**Pismo:** majuskuła humanistyczna

**Legenda:** + • IGNATIVS THOMAS [...] GALECKI CAPITANEUS BIDGOSTIENSIS

**Wizerunek:** W polu pieczęci, otoczonym ciągłą linią, wyobrażono leżący na gałązkach palmowych, kartusz z herbem Junosza. Nad nim znajduje się korona szlachecka.

**Sygn.:** APB, kościół farny pw. św. Marcina w Bydgoszczy, sygn. 2, k.159; 157; 155; 154v; 147v; sygn. 1, sk. 255; klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 47, s. 84.

<sup>69</sup> Urzędnicy..., s. 79, nr 508; BSB, V, s. 35.